

Sygn. akt II Ca 438/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Maria Antecka

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 13 grudnia 2021 r.

sygn. akt I C 552/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Antecka

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 10 marca 2023 r.**

Pozwem złożonym w dniu 3 marca 2020 r. powód S. P. wniósł przeciwko (...) S.A. w W. o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF nr (...) z dnia 17 lipca 2008 r. jest nieważna oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 43.995,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe żądanie pełnomocnik powoda podał, że w dniu 17 lipca 2008 r. powód zawarł z pozwanym umowę kredytu w oparciu o wzór umowy przygotowany przez pozwanego bank. W umowie kredytu zawarte są treści, które są postanowieniami niedozwolonymi. Składają się one przede wszystkim na tzw. „quasi-waloryzację” kredytu powoda kursem obcej waluty. Czyni to umowę kredytu nieważną w całości. W

tej sytuacji powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu wpłaconych rat kredytowych, stanowiących świadczenie nienależne, za okres od lutego 2010 r. do stycznia 2015 r.

Nadto – określając w tym zakresie roszczenie jako ewentualne na wypadek uznania umowy za nieważną jedynie w zakresie samych tylko klauzul abuzywnych - powód wniósł o zasądzenie kwoty 41.088,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem łącznej nadpłaty dokonanej na rzecz pozwanego przy płatności rat.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając powyższe stanowisko pełnomocnik pozwanego podniósł, iż roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne tak co do zasady jak i wysokości. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że w jego ocenie przedmiotowe powództwo pozbawione jest podstaw prawnych. Zaprzeczył, aby z tytułu spornego kredytu strona powodowa nadpłaciła pozwanemu jakiegokolwiek kwoty w stosunku do tych należności, które w jej ocenie strona powodowa była zobowiązana zapłacić na rzecz pozwanego. Zaprzeczył, aby umowa kredytu była nieważna w całości lub którejkolwiek części i to na którejkolwiek z podstaw wskazywanych w pozwie o zapłatę, a także aby pozwany stosował w umowie kredytu, w tym w stosunku do powodów niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Pozwany zauważył, że strona powodowa świadomie, z własnej woli zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu walutowego, kierując się niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Pozwany nigdy nie ustalał zaś kursu walut w sposób arbitralny.

***Wyrokiem z 13 grudnia 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 552/20, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:***

- w punkcie 1. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF nr (...) z dnia 17 lipca 2008 r. jest nieważna;

- w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43.995,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez pozwanego, który kwestionowanemu orzeczeniu zarzucił:

(a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

(i) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z Powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (i) Powodowi - jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu Złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu Złotowego bez spornych postanowień (vide: załącznik nr 3 do Odpowiedzi na Pozew); (ii) Powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 Umowy (vide: wniosek kredytowy - załącznik nr 3 do Odpowiedzi na Pozew, Umowa - załącznik do pozwu), (iii) strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu;

- bezpodstawne przyjęcie, że Powodowi nie przedstawiono pełnej i rzetelnej informacji co do ryzyka związanego z Umową, w tym zasad konstruowania i stosowania przez Bank tabel kursowych, pomimo tego, że Kredytobiorca był zainteresowany uzyskaniem najkorzystniejszego kredytu, dlatego zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego kursem CHF, a Bank w należyty sposób dopełnił obowiązków informacyjnych względem Powoda, a nadto zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci: dowodów z dokumentów [vide: wniosek o udzielenie kredytu - załącznik nr 3 do Odpowiedzi na Pozew; Umowa - załącznik do pozwu] oraz zeznań Powoda [o zaciągnięciu kredytu zdecydowała „kwestia jego osiągalności” vide protokół rozprawy z 6 listopada 2020 r., 31:16; Powoda poinformowano, że zaciągnięcie kredytu „wiązało się z pewnym ryzykiem” zaś „kredyt [w CHF] korzystniej wychodził” (15:45 - 16:09 protokołu rozprawy); Powód przyznał, że rozumiał pojęcie ryzyka kursowego (32:50 e-protokołu rozprawy) oraz że nie dopytywał o ryzyko kursowe, ponieważ otrzymane wyjaśnienia [pracownika banku] uznał za wystarczające (36:31 protokołu rozprawy);

- bezpodstawne przyjęcie, że Umowa rażąco narusza interesy Powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy Powód nie łączył naruszenia jego interesów z konstrukcją tabeli kursowej stosowanej przez Pozwaną, odnośnie treści i sposobu ustalania której w ogóle nie był zainteresowany;

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom Powoda, w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej Umowy, braku poinformowania o sposobie ustalania przez Bank kursu waluty oraz historycznych zmian różnic i wahań kursowych, pomimo tego, że Kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie\ niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci Umowy [vide: załącznik do pozwu], z którego wynika, że: (i) Powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu;

- zbagatelizowanie istotnych argumentów wynikających z ekspertyzy Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew] oraz pisma okólnego z 1 kwietnia 2009 r. [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew], z których bezwzględnie wynika, że Bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia Umowy), która to praktyka znalazła ostatecznie odzwierciedlenie w Regulaminie, w treści którego doprecyzowane zostały czynniki, które uwzględniane są przez Bank przy wyznaczaniu kursów walut obcych;

- zbagatelizowanie istotnych argumentów zawartych w pliku ekspertyza „Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza” [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew], z której jednoznacznie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedazy wynikało ze sposobu finansowania kredytu Powoda), a także, że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs, a Powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do Umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień);

- zbagatelizowanie istotnych argumentów zawartych pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000 r. [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew], z której bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny;

- zbagatelizowanie istotnych argumentów zawartych w opracowaniu UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes Powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu Powoda (treść

Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez Pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu);

- zbagatelizowanie istotnych argumentów zawartych w plikach: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000 r. oraz Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 r. [vide: załącznik nr 6 do Odpowiedzi na Pozew], a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy;

- nieprzyznanie wiary zeznaniom świadka H. P. w zakresie, w jakim zeznał, iż Powód został szczegółowo poinformowany o zasadach i warunkach kredytu, w tym o ryzyku kursowym i wcześniejszej wysokości kursów CHF - a w konsekwencji błędne ustalenie, iż Bank nie wypełnił wobec Powoda należycie obowiązków informacyjnych związanych z występowaniem ryzyka, którym obarczony był kredyt w CHF, mimo że zeznania świadka H. P. pozostają spójne z przedłożonymi do akt dokumentami (w szczególności z treścią samej umowy kredytu i oświadczeniem o ryzyku kursowym złożonym przez Powoda), a ich treść jest spójna i logiczna w świetle obowiązujących w Banku - na dzień zawierania umowy kredytu - procedur dotyczących zawierania umów z konsumentami;

co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na bezzasadnym uznaniu, że Bank mógł ustalać i ustalał kursy walut w sposób dowolny i nie informował o zasadach jego stosowania oraz wynikających z tego ryzykach, podczas gdy kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, a także bezpodstawnym uznaniem, że postanowienia umowne nie podlegały indywidualnym negocjacjom, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron;

(ii) naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, okoliczności i argumentów - w szczególności wymienionych powyżej - bez podania jakichkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy, co ma kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości wyroku, jeśli się weźmie pod uwagę, że wspomniane dowody, okoliczności i argumenty dotyczyły kwestii istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy;

( (...)) naruszenie art. 225 k.p.c. poprzez nieotwarcie rozprawy na nowo mimo przedłożenia przez pełnomocnika Pozwanego, wraz z pismem procesowym z dnia 20 lipca 2021 r., istotnych dla rozpoznania istoty sprawy dowodów z dokumentów w postaci: oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych z 26 czerwca 2008 r., zaświadczenia o zatrudnieniu Powoda, aneksu do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 15 stycznia 2015 r., co w dalszej kolejności skutkowało naruszeniem art. 227 k.p.c. i nieprzeprowadzeniem dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy;

(iv) naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w Odpowiedzi na Pozew jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przeprowadzenie przedmiotowego dowodu miało służyć wykazaniu faktów istotnych dla wyniku niniejszej sprawy, zwłaszcza że:

- wyliczenie hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski jawi się jako uzasadnione z uwagi na czynione wywody w dalszej części apelacji,

- wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez Powoda z udostępnionego mu przez Bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku Umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie;

- naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapewnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat;

(b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(i) naruszenie art. 58 § 1 in fine i 2 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 k.c., a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała Umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego Umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy;

(ii) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust.1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes Powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

(iii) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

(iv) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ - w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. - na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez Pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na Kredytobiorcy;

(v) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie in fine k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia Umowy w zakresie przeliczeń walutowych sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności;

(vi) naruszenie art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów Powoda bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji - nieuprawnione przyjęcie, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy irrelevantna jest okoliczność, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku;

(vii) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 KC oraz art. 358 § 2 KC, art. 65 § 1 i 2 KC, art. 354 KC i art. 353<sup>1</sup> KC poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie

do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią Umowy oraz wolą stron;

(viii) naruszenie art. 56 KC w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”)

poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a Powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia dotychczas nie skorzystał;

(ix) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

(x) naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenia spełnione przez Powoda tytułem spłaty rat kredytu stanowią świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie Powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a - co istotniejsze - świadczenie Powoda, choć nie miało oparcia w wiążącej stronie Umowie (gdyż ta była rzekomo nieważna, przeciwko czemu Pozwana stanowczo oponuje), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną;

(xi) naruszenie art. 481 § 2 k.c. w zw. art. 455 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz Powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 43.995,05 zł od dnia 3 marca 2020 r., podczas gdy orzeczenie o wysokości przysługującej Powodowi nadpłaty ma charakter konstytutywny

i w związku z tym odsetki ustawowe za opóźnienie powinny być liczone dopiero od daty wyrokowania,

(xii) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie Powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy.

Nadto apelujący na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie następujących postanowień dowodowych Sądu I Instancji;

- postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 6 listopada 2020 r. pomijającego wniosek Pozwanej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, i dopuszczenie tegoż dowodu na fakty szczegółowo wskazane w pkt (7) lit. (b) petitum dowodowych Sądu I instancji;

- postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 6 listopada 2020 r. pomijającego wniosek Pozwanej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, i dopuszczenie tegoż dowodu na fakty szczegółowo wskazane w pkt (7) lit. (b) petitum odpowiedzi na Pozew, albowiem zgłoszony dowód zmierzał do udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza że:

(i) wyliczenie hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski jawi się jako uzasadnione z uwagi na czynione wywody w dalszej części apelacji,

(ii) wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez Powoda z udostępnionego mu przez Bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku Umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Z powołaniem na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

(a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości (art. 386 § 1 k.p.c.), ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 KPC),

(b) zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I, jak i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W piśmie datowanym 11 stycznia 2023 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania na wypadek ustalenia przez Sąd nieważności/niestnienia umowy kredytu, której dotyczy niniejsze postępowanie, dochodzonej w niniejszym procesie i zasądzonej przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda kwoty do czasu zaoferowania zawrotu (albo zabezpieczenia) wypłaconej Powodowi przez Bank kwoty w wysokości 86000 zł.

Powód wniósł o nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja pozwanego jest bezzasadna.***

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i – co do zasady- przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody prawne.

Nie można podzielić stanowiska apelującego o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędnej, niezgodnej z art. 233§1 k.p.c. oceny zeznań powoda, zeznań świadka H. P. i dowodu z dokumentów, odnośnie do informowania powoda o ryzyku kursowym i o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej. Z zarzutów koncentrujących się na tych okolicznościach i ich uzasadnienia wynika, że apelujący błędnie utożsamia informację o samym ryzyku kursowym z informacją o potencjalnym wpływie działania tego ryzyka na ujmowaną przez cały okres umowy wartością zobowiązania powoda wobec banku. Podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18) pogląd Sądu Najwyższego, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. Do przedstawienia takiej właśnie informacji zobowiązany był bank w świetle przywołanych w dalszej części uzasadnienia przepisów i orzecznictwa. Dopiero wykazanie, że klient mając taką wiedzę (a zatem bank nie działał w warunkach przewagi informacyjnej) zgodził się na klauzulę indeksacyjną, pozwalałoby na uznanie, że warunki umowy zostały przedstawione prostym i zrozumiałym językiem, zgodnie z art. 4 ust. 2 w zw. z art. 5 Dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, a więc jednoznaczny w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Z dowodów przedstawionych przez pozwanego, w tym z treści umowy kredytu czy zeznań świadka okoliczność taka natomiast nie wynika. Świadek powołany do sprawy przez pozwanego w ogóle nie miał do czynienia z umową zawartą przez powoda. Pozwany nie wykazał, by powodowi dostarczono informację pozwalającą

na oszacowanie skutków zmienności kursu CHF do PLN dla wartości całego jego zobowiązania oraz by powód uzyskał analogiczną informację co do skutków stosowania tzw. spreadu dla globalnej wartości jego świadczenia wobec banku, czy też informację, w jaki sposób ustalane były tabele kursowe. Sąd Okręgowy zauważa nadto, że pojedyncze zdania z zeznań powoda cytowane w apelacji na stronie 3., w zarzucie sformułowanym pod numerem (a.)(i.) tiret drugi zostały wyciągnięte z kontekstu

i to w sposób zmieniający sens wypowiedzi powoda. Zeznania powoda oznaczone jako 32:50 i 36:31 protokołu cyfrowego rozprawy zostały złożone w odpowiedzi na pytania pełnomocnika pozwanego, który rozpoczął je (26:32) od prośby wyjaśnienia sprzeczności „oświadczenia kredytobiorcy” z § 29 umowy, gdzie zostało zawarte oświadczenie, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, informowany kwestiach związanych

z ryzykiem kursowym i o mechanizmie naliczania rat z okolicznościami wynikającymi z zeznań powoda, z których wynikało, że nie został poinformowany przez pozwanego w tych kwestiach. Nadto z wypowiedzi powoda z protokołu rozprawy z 6 listopada 2020 r. (32:50) nie wynika, że powód przyznał, że rozumiał pojęcie ryzyka kursowego. Powód wyjaśniał bowiem, że rozumiał ryzyko kursowe, ale nie tak, że (kredyt) może podwoić swoją wartość.

Apelujący, powołując się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskazał na – jego zdaniem – szereg wadliwie ustalonych przez Sąd Rejonowy okoliczności w zakresie m.in. istnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., umożliwiających stwierdzenie abuzywności postanowień przedmiotowej umowy. Skarżący nie wskazał jednak jakie kryteria oceny materiału dowodowego, wynikające z powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c., naruszył Sąd pierwszej instancji przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając. W tym zakresie pozwany skoncentrował się na kreowaniu alternatywnego stanu faktycznego, przytaczając szereg twierdzeń (opartych głównie na dowodach z dokumentów, które zostały według niego przez Sąd Rejonowy pominięte), co jednak nie mogło skutkować trafnością podniesionej argumentacji.

Z tych przyczyn nie można uznać, by zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w omówionym zakresie znajdował jakiegokolwiek uzasadnienie.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., a uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom określonym w tym przepisie.

Uwzględnienie takiego zarzutu wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak nie występuje. Sąd Rejonowy wystarczająco wyjaśnił podstawę prawną oraz faktyczną rozstrzygnięcia, a nadto wskazał dowody, na których się oparł. Skonstruowane przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienie odpowiada wymogom art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Natomiast kwestionowanie przez skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, nie może prowadzić do wniosku, że niemożliwa jest merytoryczna kontrola zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji w obecnym modelu apelacji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji Sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę, uprawniony jest także do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez ten Sąd oraz ewentualnie także w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto podważaniu dokonanej oceny materiału dowodowego służą zarzuty naruszenia przepisów dotyczących postępowania dowodowego, a nie zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art.225 k.p.c. Składając pismo procesowe po zamknięciu rozprawy z wnioskami dowodowymi (dowody z dokumentów) pozwany uzasadnił to jedynie faktem „ujawnienia” tych dokumentów. Sąd Okręgowy zauważa, że pozwany został zobowiązany, przy doręczeniu odpisu pozwu, do złożenia odpowiedzi na pozew zawierającej wszelkie twierdzenia i dowody, pod rygorem ich pominięcia

w dalszym toku postępowania oraz pouczonej o treści art.205<sup>3</sup>§2 k.p.c. Natomiast Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyjaśnił, że nie uwzględnił wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy i przeprowadzenie dowodów wskazanych w



piśmie z 13 listopada 2021 r., gdyż pozwany miał ponad rok czasu na zgromadzenie dowodów i nie usprawiedliwia go to, że z takim opóźnieniem dokonał kwerendy dokumentacji w swoich własnych archiwach.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego w celu m.in. ustalenia zobowiązania powoda wobec pozwanego w oparciu o średni kurs NBP, albowiem nie miałyby znaczenia dla istotnego dla rozstrzygnięcia (o czym w dalszej części uzasadnienia) oceny charakteru zapisów umowy, której należy dokonać na dzień jej zawarcia, co wynika z dalszej części uzasadnienia. Z tych też przyczyn nie mógł zostać uwzględniony, zgłoszony przez pozwanego w apelacji, na podstawie art. 380 k.p.c., wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Wbrew zarzutom apelacji słusznie Sąd, Rejonowy uznał, że umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne - § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. §2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z §4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. implementuje do polskiego prawa postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, która określa minimalny poziom ochrony konsumentów, a to oznacza, że wykładnia tych przepisów musi pozwalać na urzeczywistnienie celów dyrektywy, gdyż sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, mają obowiązek wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii - art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Poza sporem jest, że powód przy zawieraniu spornej umowy miał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, niezakwestionowanych skutecznie w apelacji wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN, powód jako kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu, a pozwany – ówczesnie (...) Bank S.A. w W. - posługiwał się wzorcem umownym. Sąd Rejonowy trafnie przy tym podkreślił, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Pozwany nie wykazał zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., aby powód miał możliwość negocjacji postanowień umowy i rzeczywisty wpływ na ich treść.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że uznanie przez niego za niedozwolone klauzule zawarte w umowy określały główne świadczenia stron, a przy tym zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (odwoływały się bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, ustalanego przez jedną ze stron umowy arbitralnie, kursu waluty, bez

określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany walut). W tej mierze, jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, należało odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. (por. też wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże bowiem nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*). Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje natomiast konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (por. np. wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Skoro zatem kwestionowane przez powoda ( § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 ) postanowienia umowy kredytu w rozumieniu dyrektywy określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy i świadczenie kredytobiorcy, charakteryzując umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej, to stanowią klauzule określające główne świadczenia stron.

Analiza tychże postanowień umownych prowadzi przy tym do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – marży kupna/sprzedaży. I tak: w § 7 ust.1 w zakresie dotyczącym salda kredytu wyrażonego w walucie obcej z odwołaniem do Tabel kursowych banku; w § 11 ust.4 umowy w zakresie sposobu rozliczenia każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę z odwołaniem do Tabel kursowych banku. Umowa nie definiuje pojęć „Tabeli kursowej”, kupna i kursu sprzedaży waluty CHF. Zaznaczyć przy tym należy, w orzecznictwie TSUE (np. w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17), wyjaśniono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. także wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13).

Tymczasem w niniejszej sprawie, przy zawieraniu umowy nie poinformowano powoda, ani nie miał on wiedzy ( co wynika z jego zeznań), w jakiej łącznej wysokości zobowiązany będzie spłacić kwotę kapitału kredytu w CHF i w konsekwencji w PLN i od jakiej kwoty będą ustalane poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe. Nie uzyskał też informacji, w jaki sposób ustalana będzie kwota kapitału przy zastosowaniu jako przelicznika kursu franka szwajcarskiego. Wobec powoda zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorców.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta i równorzędność stron a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019;

wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019; wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20).

Tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r. (V CSK 483/19). Sąd Najwyższy podkreślił, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c.”.

Sąd Okręgowy pogląd ten podziela.

Analogiczna klauzula do tej z §7 i §11 umowy przedmiotowego kredytu, została umieszczona pod numerem 3178 w rejestrze klauzul niedozwolonych. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII Amc 2939/14 z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Pozwany przyznał zatem sobie prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. W umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu, co oznacza, że prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń.

Wszystko to świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Mechanizm ustalania kursu CHF przez bank był poza wiedzą kredytobiorcy, który nie miał możliwości oceny, jaką kwotę ostatecznie będzie zobowiązany świadczyć na rzecz banku. Jest to zarówno sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak i narusza interesy konsumenta i to w sposób rażący.

Zarzuty apelującego, zgłoszone w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego, koncentrujące się na tym, że bank nie mógł kształtować kursu walut dowolnie, nie mają żadnego znaczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18) prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385<sup>1</sup> k. c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała też zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19) „przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Można zatem twierdzić, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* - umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w

zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę.”.

Podsumowując, wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy za niedozwolone zapisy umowne prawidłowo uznał § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy.

Powód – konsument, nie jest zatem zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., związany tymi postanowieniami. Co do zasady związany powinien być pozostałymi jej postanowieniami, chyba że nie jest to możliwe. Otóż TSUE w sprawie C-260/18 (D.), stwierdził, że

"1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

Na tle umowy łączącej strony w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że pominięcie § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy kredytu powoduje, że brak jest określenia zobowiązania kredytobiorcy zarówno w zakresie salda kredytu, jak i w wysokości rat kredytu, w tym w zakresie sposobu ustalania wysokości poszczególnych rat.

W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obcuje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana

w mocy. (...) O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy”.

Wbrew zarzutom apelacji, należało zatem uznać w niniejszej sprawie, że eliminacja klauzul umownych uznanych za bezskuteczne nie pozwala na zachowanie umowy

w pozostałym zakresie. Skoro bowiem postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., to mimo ich wyeliminowania utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, prowadziłoby bowiem do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony ( na co trafnie wskazał Sąd Rejonowy). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18)

w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Wynika z tego, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Należy też odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 stycznia

2020 r. (I A Ca 425/19), według którego eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest

w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank H. Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43, a także wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

Nie ma racji apelujący, że zakwestionowane klauzule z § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy, można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w nich abuzywne postanowienia.

W szczególności roli takiej nie może pełnić wskazany przez apelującego art. 358 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej).

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy ( umowę zawarto 17 lipca 2008 r.) i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu (w tym w ramach przepisów wprowadzających kodeks cywilny, do których skarżący odsyła) to, wbrew stanowisku apelującego, art. 358 k.c. nie może mieć do niej zastosowania ( z tych też względów

niezasadny jest zarzut naruszenia art. 316 k.p.c.). Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Nadto zastosowanie art. 358 § 2 k.c. byłoby wykluczone już z tego względu, że dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Zastosowanie indeksacji do wypłacanego i spłacanego w złotych polskich kapitału kredytowego nie oznacza natomiast, czego wymaga hipoteza art. 358 §1 i §2 k.c., że świadczenie wyrażono w walucie obcej (por. postanowienie SN z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego, tom 5., red. K. Osajda, 2020, Rozdział III, Nb 123). Przy tym skoro konsument, tak jak powodowie w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadcza, że domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywnie innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358§2 k.c. bądź, per analogiam, art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Wbrew zatem temu co podniósł pozwany, nie spełniły się przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, jak zarzuca apelujący, aby luki w umowie powstały po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56

w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywnie następowałyby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”.

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca

2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli. Proces wykładni, który zasugerowano w apelacji, w sposób niedopuszczalny bazowałby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiło interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

W konsekwencji, na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych postanowień normujących sposób dokonywania indeksacji, zawartych w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo – odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych. Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego, a nie kredytu złotowego, gdyby przyjęć, że po eliminacji klauzuli indeksacyjnej kwotę kredytu stanowi wartość wypłacona w PLN. Okoliczności te, jak już wskazano i co wynikało z przywołanych wcześniej orzeczeń, pozbawiały umowę jej koniecznych składników. Jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12

marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości; to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie, a nawet jeszcze przed jej wniesieniem – w reklamacji skierowanej do pozwanego, powód konsekwentnie domagał się uznania nieważności umowy kredytu, podkreślając, że spłacił już cały kredyt.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powoda i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i 353<sup>1</sup> k.c. (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego).

Sąd Okręgowy zaznacza, że umowa ta była nieważna również na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Co prawda zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie naruszało istoty umowy kredytu wynikającej z art. 69 Prawa bankowego

w brzmieniu z daty zawarcia spornej umowy i mieściło się w granicach swobody umów. Sama konstrukcja takich umów nie była negowana w orzecznictwie (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Umowa kredytu łącząca strony, jak wynika z przedstawionych wcześniej rozważań, pozostawiała jednak bankowi na jednostronne, dowolne ustalenie kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu. To z kolei jest sprzeczne z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c. Konsekwencją z kolei takiej konstrukcji umowy kredytu jest m.in. brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy, co także miało miejsce w niniejszej sprawie. Trafnie na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19), które to rozważania Sąd Okręgowy podziela i w tym miejscu do nich odsyła.

Podkreślić należy, że przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi zostać ustalona wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku. Może to nastąpić w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony w § 7 zawarto zapis o treści: „kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu”. W § 11 umowy wskazano z kolei, że „ raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są

w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz.15:50”. Co istotne umowa nie zawiera żadnych zapisów dotyczących salda kapitału do spłaty (zadłużenia). Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza zatem treść § 7 umowy, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie kupna dewiz dla CHF ustalane przez bank i obowiązującego w banku w dniu wykorzystania kredytu. Po pierwsze, kursu arbitralnie ustalane przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorcę. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu – nie. W konsekwencji, kredytobiorcy w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość jego zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków.

Przekracza to granice swobody umów z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. czyniąc umowę nieważną od samego początku już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353<sup>(1)</sup> k.c.

To samo należy odnieść odpowiednio do klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania Tabeli kursów. Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie skutkowało sytuacją, w której powód nie miał wiedzy o wysokości zobowiązania – tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat – także już w okresie realizacji umowy. Co bowiem bezsporne, powodowi przedstawiany był przez pozwanego harmonogram spłat w walucie CHF, natomiast raty w złotych polskich – po przeliczeniu wg kursu sprzedaży pozwanego banku z dnia spłaty – pobierane były przez pozwanego bezpośrednio z rachunku powoda. Tym samym, w rzeczywistości dopiero po spłacie raty powód dowiadywał się jaka jest jej należna wysokość.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe było stwierdzenie Sądu Rejonowego, że nieważność stosunku prawnego łączącego strony uzasadniała roszczenie zwrotu całości kwot wpłaconych na rzecz pozwanego z tytułu spłaty kredytu. Sąd Okręgowy uzupełnia te rozważania wskazując, że miało miejsce nienależne świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Podkreślić należy za Sądem Rejonowym, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Odnosnie do zarzutu dotyczącego odsetek ustawowych za opóźnienie, o których Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., stwierdzić należy, że nie zasługiwał on na uwzględnienie. W tym zakresie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r., w sprawie III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56.), zgodnie z którą oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumenckiej i od tego momentu staje się w sposób nie budzący wątpliwości wyrażone wobec kredytodawcy. Dlatego uznać należało, że roszczenie powoda stało się wymagalne z momentem dotarcia do pozwanego oświadczenia powoda, z którego

w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, iż jest on świadoma skutków jakie niesie za sobą stwierdzenie nieważności umowy. W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało za takie działanie powoda, reklamację (k.50-53), doręczoną pozwanemu we wrześniu 2019 r., w której powód powoływał się na nieważność umowy i wzywał pozwanego do rozliczenia świadczeń wzajemnych związanych z nieważną umową. W tych okolicznościach brak podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, że roszczenie na pewno było wymagalne w dacie wniesienia pozwu.

Odnosnie do zarzutu zatrzymania zgłoszonego w piśmie procesowym datowanym 11 stycznia 2023r., które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 13 lutego 2023r.

(k. 382- 386) stwierdzić należy, że nie był on zasadny.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., w sprawie V CKN 417/01, LEX nr 157326).



Pozwany mógł więc podnieść zarzut zatrzymania po złożeniu powodowi materialnoprawnego oświadczenia w tym przedmiocie aż do zakończenia postępowania przed sądem drugiej instancji, jednak jak wynika z powołanych wyżej przepisów prawo zatrzymania przysługuje wyłącznie stronom zobowiązania wzajemnego. Tymczasem umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c.. Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, co oznacza, że świadczenia są ekwiwalentne i zależne od siebie. W braku innych ustaleń takie świadczenia wzajemne winny być spełnione jednocześnie, co w przypadku umowy kredytu nie zachodzi – w praktyce nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją. W przypadku umowy kredytu kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonej perspektywie czasu, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia.

Umowa kredytu jest wprawdzie umową dwustronnie zobowiązującą, której istota polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług, jednak nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 19 listopada 2020 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916; z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19, LEX nr 3027688; z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, LEX nr 3259513; z 19 listopada 2021 r., I ACa 183/20, LEX nr 3290152).

Sąd Najwyższy w uchwałach z 16 lutego 2021r., w sprawie III CZP 11/20 oraz z 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21 wskazał na możliwość skorzystania przez kredytodawcę z zarzutu zatrzymania. Jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do tych uchwał, bez przytoczenia szerszej argumentacji, uznał umowę kredytu za umowę wzajemną nie dokonując pogłębionej analizy w tym zakresie i pomijając jednocześnie kwestię jednorodności świadczeń.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w punkcie 2. sentencji wyroku, obciążając pozwanego jako przegrywającego, kosztami w całości, a zatem należny jest powodowi zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego. Koszty te wyniosły 1 800 zł i objęły wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w stawce minimalnej na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Maria Antecka